

## OTWARTE KONKURSY OFERT NA 2022 ROK

CZEKAJĄ 2 MILIONY  
ZŁOTYCH

Złot Talentów, Olimpiada Seniorów, Poznańska Korba, Forest Run, Festiwal Polskiej Piosenki im. Janusza Kondratowicza, Dziecięcy Festiwal Folkloru Kids Fun Folk to tylko przykłady imprez, które korzystają z finansowego wsparcia w ogłaszanych każdego roku przez powiat poznański Otwartych Konkursach Ofert. Właśnie wystartował nabór wniosków na 2022 rok. – Nie szczędzimy pieniędzy na ciekawe inicjatywy i projekty, mające na celu wzbogacić ofertę kulturalną, edukacyjną czy też sportową dla naszych mieszkańców – mówi starosta poznański Jan Grabkowski.

– O dofinansowanie mogą się ubiegać organizacje pozarządowe, co w szczegółowy sposób określa ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Bardzo cenimy sobie współpracę z tak zwanym trzecim sektorem i dlatego systematycznie zwiększamy kwoty, które będą do dyspozycji organizacji ubiegających się o wsparcie. W tym roku na zadania konkursowe przeznaczamy rekordowe w czasie pandemii 2 miliony złotych. Warto więc złożyć dobrze przygotowaną ofertę i z takiego wsparcia skorzystać – dodaje.

Wnioski o dotacje można składać w siedmiu obszarach: edukacji, kulturze fizycznej, kulturze i sztuce, turystyce, pomocy społecznej, ochronie i promocji zdrowia oraz ratownictwie i ochronie ludności. Nabór wniosków w ramach

*Nabór wniosków w ramach Otwartych Konkursów Ofert na rok 2022 potrwa do środy 15 grudnia 2021 roku*

**Tomasz Skupio**  
WYDZIAŁ PROMOCJI  
I AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ

Otwartych Konkursów Ofert na rok 2022 rozpoczął się 25 listopada 2021 roku i potrwa 21 dni kalendarzowych, czyli do środy 15 grudnia 2021 roku. – Co warto podkreślić, w tym roku zaproponowaliśmy zmianę dotyczącą terminów realizacji zadań – mówi Tomasz Skupio z Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

– Pierwszy termin, od 15 stycznia 2022 roku, a więc od weekendu poprzedzającego ferie zimowe do 13 lutego 2022 roku, jest przeznaczony tylko na zadania skierowane do dzieci i młodzieży, których realizacja odbywa się w czasie ferii zimowych. Terminy przeprowadzenia pozostałych zadań publicznych wspieranych przez powiat poznański powinny rozpoczynać się nie wcześniej niż 14 lutego i zakończyć standardowo do 10 grudnia 2022 roku. Kończąc, zachęcamy zarówno naszych dotychczasowych oferentów jak i nowe podmioty do startu w Otwartych Konkursach Ofert – dodaje. (ts)

# PRASOWA Powiatowa 17.

Materiał informacyjno-promocyjny przygotowany przez powiat poznański

ISSN 2544-3925

nr 18/103

26 listopada 2021

17 gmin powiatu poznańskiego

## SANIE LODOWE DLA STRAŻAKÓW Z RAKOWNI



FOT. TOMASZ SIKORSKI

Mieszkańcy gminy Murowana Goślina mogą czuć się bezpiecznie. Ochotnicza Straż Pożarna w Rakoniewie otrzymała właśnie sanie lodowe o wartości ponad 8,5 tys. złotych. To nie pierwszy raz, kiedy strażacy z powiatu poznańskiego otrzymują taki sprzęt. Wyposażenie do ratownictwa wodno-lodowego przekazał druhom i druhom Jan Grabkowski, starosta poznański.

– Strażacy zasłużenie cieszą się zaufaniem społecznym. Troszczą się o innych z narażeniem zdrowia i życia. Jednak w niektórych sytuacjach nawet najlepsze chęci i umiejętności mogą nie wystarczyć. Łódź to bardzo trudny przeciwnik – powiedział starosta. – Zależy nam, by zapewnić bezpieczeństwo

tak poszkodowanym jak i tym niosącym pomoc. Dlatego zaopatrujemy ochotników w ekwipunek najwyższej jakości. Nie będę wyciszał, ile milionów wydaliśmy na ten cel, bo bezpieczeństwo nie ma wartości, jest bezcenne – podkreślił Jan Grabkowski. Komendant Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu Jacek Michalak dziękował z kolei władzom samorządowym, za to, że widzą potrzebę wspierania zarówno ochotniczych, jak i państwowych straży pożarnych. – To pozwala budować potencjał ratowniczy powiatu poznańskiego. Istotne jest, aby taki sprzęt był do dyspozycji, zwłaszcza w sytuacjach kiedy jest błyskawicznie niezbędny – zapewniał.

Powiat poznański prowadzi specjalny program doposażenia jednostek ochotniczych pożarników, z którego dotychczas zakupiono m.in. dziewięć zestawów sanie lodowych z wyposażeniem, zestawy oświetlenia dla tymczasowych ładowisk śmigłowców, pompy szlamowe, defibrylatory, agregaty prądowe, sprzęt gaśniczy czy urządzenia łączności. Co roku samorząd przekazuje też środki finansowe. Przez ostatnie dwadzieścia lat było to blisko 1,6 mln zł. W 2021 r. na rzecz OSP zabezpieczono blisko 200 tys. zł.

Ochotnicza Straż Pożarna w Rakoniewie istnieje od ponad 56 lat. Dawniej głównym jej zadaniem było gaszenie pożarów. Dzisiaj, dzięki lepszemu wyszkoleniu oraz dobremu sprzętowi, strażacy uczestniczą w akcjach ratowniczych każdego typu. Walka z ogniem, wypadki, usuwanie z dróg powalonych drzew, a nawet udzielanie pomocy przedmedycznej to ich codzienność. Ochotnicy biorą też udział w życiu kulturalnym swojej miejscowości oraz przeprowadzają profilaktyczne akcje społeczne. (kk)

## W METROPOLII DBAJĄ O ZDROWIE

Luboń otworzy centrum opieki pocovidowej, Buk przeniesie ośrodek pomocy społecznej, Pobiedziska otworzą nowe gabinety lekarskie. Laureaci rządowych konkursów Najbardziej Odporna Gmina i Rosnąca Odporność zapowiedzieli na co chcą przeznaczyć przyznane nagrody. Samorządy Metropolii Poznań nie zwalniają tempa zwiększania odporności przeciw koronawirusowi i 29 listopada ruszają ze szczepieniami przeciw grypie.



Od lewej: Burmistrz Pobiedzisk Ireneusz Antkowiak, burmistrz Lubonia Małgorzata Machalska, starosta poznański Jan Grabkowski, burmistrz Buku Paweł Adam oraz Tomasz Cichowski ze Szpitala Podolany

Samorządy Metropolii Poznań Snałają do krajowej czołówki według poziomu zaszczepienia. Na koniec października Poznań (68,1% w pełni zaszczepionych) był pod tym względem szósty w kraju. Wśród 50 najbardziej wyszczepionych samorządów w Polsce aż trzynaście to samorządy Metropolii Poznań (z 22 miast i gmin tworzących stowarzyszenie), a w pierwszej setce jest ich osiemnaście, w tym szesnaście z powiatu poznańskiego.

– Kiedy na początku roku ruszaliśmy z metropolitalną akcją szczepień przeciw COVID19, zgłosiliśmy rekordową liczbę punktów szczepień powszechnych, które byliśmy gotowi uruchomić – przypomina Jan Grabkowski, wiceprezes Metropolii Poznań, starosta poznański.

– Dostaliśmy zgodę tylko na część, ale i tak powiat i cała Metropolia ma najgęstsza sieć takich punktów. Zapewniliśmy dzięki temu naszym mieszkańcom dużą dostępność i cieszymy się, że dziś widać efekty. Do teraz mamy jedenaście punktów szczepień powszechnych, które nadal działają. Od przyszłego tygodnia będziemy tam również szczepić przeciw grypie. Wspólne działania metropolitalne pozwalają nam efektywnie dbać o zdrowie – dodaje.

10 listopada Luboń i Buk oficjalnie uzyskały potwierdzenie, że wysoka liczba zaszczepionych mieszkańców zapewniła im po milionie złotych nagrody. Miasto Luboń zajęło drugą pozycję w kraju wśród średnich gmin (30-100 tys. ludności) w konkursie Najbardziej

Odporna Gmina, a gmina Buk miała najwyższą Rosnącą Odporność w regionie poznańskim. Tuż za Bukiem uplasowała się gmina Pobiedziska, co oznacza dla niej 500 tys. zł, a trzecia nagroda (250 tys. zł) trafi do gminy Stęszew.

– To zasługa mieszkańców, którzy – jak widać – chętnie dbają o swoje zdrowie – podkreśla Małgorzata Machalska, burmistrz Lubonia. – Dlatego właśnie do mieszkańców powinien trafić obiecany milion złotych. Wiemy jak duże piętno odciska na nas pandemia, stąd pomysł by uruchomić centrum opieki pocovidowej. Przede wszystkim chcemy zapewnić opiekę psychologiczną i to dostęp do specjalistów z tego obszaru zorganizujemy najszybciej. Planujemy także zakup samochodu dla Straży Miejskiej, zaangażowanej w działania związane m.in. ze szczepieniami – dodaje.

– Będę rekomendował radnym zakupienie nieruchomości, w której wcześniej mieszkał doktor Lech Siuda, lekarz, społecznik, ważna postać dla mieszkańców gminy – mówi burmistrz miasta i gminy Buk Paweł Adam. – Po adaptacji tego obiektu pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej doczekają się nowych, funkcjonalnych pomieszczeń, co też pozwoli nam dopasować ten obiekt do sanitarnych obustrzeń i zapewni lepsze warunki do rozmów z potrzebującymi. Odczują to zarówno pracownicy, jak i osoby, które z pomocy OPS korzystają – dodaje.

Wsparcie dla OPS-ów zapowiedział też Poznań, który jako szósty samorząd w kraju został Gminą na Medal i uzyska 100 tys. zł. Stę-

### LISTA METROPOLITALNYCH PUNKTÓW SZCZEPIEŃ

**Buk** – Szkoła Branżowa, ul. Dworcowa 44  
**Koziegłowy** – AKWEN, ul. Piłsudskiego 3  
**Kleszczewo** – hala sportowa, ul. Poznańska 2  
**Komorniki** – ośrodek zdrowia, ul. Stawna 7  
**Konarzewo** – Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalne, ul. Poznańska 19

**Kórnik** – OAZA, ul. Krasickiego 1  
**Luboń** – Centrum Organizacji Pozarządowych, ul. Sikorskiego 3  
**Pobiedziska** – Urząd Miasta i Gminy, ul. Kościuszki 4  
**Rokietnica** – OSP, ul. Szkolna 18  
**Swarzędz** – Wodny Raj, ul. Kosynierów 1  
**Śrem** – BAZAR, ul. Targowa 2

szew chce z kolei ogłosić konsultacje społeczne by podzielić ćwierć miliona zgodnie z wolą mieszkańców. – Nie ukrywam, że były problemy, kiedy ruszały szczepienia przeciw koronawirusowi, ale w wakacje przyspieszyliśmy, co zaowocowało nagrodą w wysokości pół miliona – cieszy się Ireneusz Antkowiak, burmistrz Pobiedzisk. – Chcemy sfinansować uruchomienie pięciu gabinetów lekarskich. Już zaczęliśmy odpowiednie rozmowy ze Szpitalem w Puszczakowie. Mam nadzieję, że z początkiem przyszłego roku mieszkańcy odczują łatwiejszy dostęp do specjalistów – dodaje.

Samorządy mogą uzyskać kolejne pieniądze na przeciwdziałanie pandemii koronawirusa, bo 67 procent zaszczepienia zapewni tytuł Gminy na Medal i 100 tys. zł. Do tego poziomu zbliżają się Puszczykowo, Suchy Las i Luboń. Już 29 listopada ruszają też szczepienia przeciw grypie dla osób w wieku 25-64 lata. To metropolitalny program darmowych szczepień realizowany od sezonu 2019/20. W tym roku zainteresowanie jest jeszcze większe, a ponieważ lekarze zalecają wzmacnianie odporności przeciw grypie, to dostęp do preparatów będzie w tych samych punktach, w których od miesiąca prze-

ciw COVID19 szczepią zespoły Szpitala Podolany.

– Dziękujemy za zaufanie ze strony Metropolii Poznań, które sprawiło, że mogliśmy szybko ruszyć ze szczepieniami na tak dużą skalę – komentuje Tomasz Cichowski, prokurent Szpitala Podolany. – Nasi medycy mają za sobą już 95 tysięcy wykonanych szczepień przeciw koronawirusowi. Teraz w punktach, w których działamy, ruszamy z akcją szczepień przeciw grypie. Nasza współpraca na polu przeciwdziałania pandemii jest szersza, bo prowadzimy też wspólnie z Metropolią program Odważ się na Zdrowie, w którym już blisko tysięcy osób zrzuca zbędne kilogramy, bo nadwaga okazała się jednym z efektów ubocznych pandemii – dodaje.

W metropolitalnych punktach od 30 listopada w wyznaczonych dniach i godzinach będą prowadzone szczepienia przeciw grypie. Terminarz i warunki zapisów znajdują się od środy (24 listopada) na stronie grypa-metropolia.poznan.pl. Od poniedziałku 29 listopada codziennie (w godz. 8.00-20.00) preparat można przyjąć w siedzibie Szpitala Podolany przy ul. Straży Ludowej 37 w Poznaniu.

Stowarzyszenie  
Metropolia Poznań

O powiatowym programie szczepień piszemy także na stronie 2.

# JUBILEUSZ Z INAUGURACJĄ



FOT. TOMASZ SIKORSKI

Uniwersytet Luboński Trzeciego Wieku zainaugurował nowy rok akademicki. I była to inauguracja pod każdym względem wyjątkowa. – Musiała taka być, ponieważ świętujemy 10-lecie naszego istnienia. A żeby świętowanie takiego jubileuszu było bardzo uroczyste, to spotkaliśmy się w pięknej auli Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, z którym współpracujemy – mówił Zbigniew Jankowski, prezes Stowarzyszenia ULTW. – Założycielem naszego Uniwersytetu był ówczesny burmistrz Lubonia, Dariusz Szmyt. Praktycznie od początku naszym hasłem przewodnim było „senior nie musi siedzieć w domu”. I tego się trzymamy – dodał.

– Dokładnie pamiętam jak Uniwersytet powstawał. Było nas wówczas nieco ponad 50 osób. Dzisiaj mamy 240 studentów. Można więc śmiało powiedzieć, że się rozwijamy. Czasami wiąże się to z nowymi wyzwaniem. Przykład? Ostatnio organizowaliśmy wycieczkę w Bieszczady i chętnych było tak dużo, że musieliśmy wynająć piętrowy

## 240

TYLE STUDENTÓW LICZY  
OBECNIE UNIWERSYTET  
LUBOŃSKI TRZECIEGO WIEKU

autokar. Z tego, że gromadzimy wokół Uniwersytetu coraz więcej osób, możemy się jednak tylko cieszyć. W dużej mierze jest tak dlatego, że mamy bardzo bogaty program zajęć. Każdy u nas znajdzie coś dla siebie – zapewniała Maria Nowakowska, starościna ULTW.

Czym zatem zajmują się studenci – seniorzy? – Mogą się uczyć języków obcych, wysłuchać wykładów na różne tematy czy też uczestniczyć w spotkaniach z ciekawymi ludźmi. Dbamy też o kondycję. Organizujemy zajęcia sportowe i rekreacyjne. Do dyspozycji mamy salę w Centrum Organizacji Pozarządowych, gdzie się spotykamy i śpiewamy, tańczymy, gramy w gry planszowe... Największym zainteresowaniem cieszą się wspo-

mniane wycieczki, na które regularnie zapraszamy. Bardzo dużo chętnych jest też na spacer z kijkami. No a takim naszym wielkim świętem jest Olimpiada Seniorów Powiatu Poznańskiego – wyliczała Maria Nowakowska.

Podczas inauguracji nowego roku akademickiego w auli UAM, do grona studentów przyjęto kolejnych 31 osób. Wszyscy oni mieli sporą treść, ponieważ na uroczystości pojawiło się wielu gości. Byli m.in. starosta poznański Jan Grabkowski, rektor UAM w Poznaniu prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska, kanclerz ULTW i burmistrz Lubonia Małgorzata Machalska, a także przewodniczący Rady Programowej Uniwersytetu Mikołaj Tomaszuk. Starosta poznański wygłosił też wykład inauguracyjny. – Nie ukrywam, że wiązało się to z pewnym stresem, ponieważ nigdy wcześniej takiego wykładu nie prowadziłem – przyznał z uśmiechem Jan Grabkowski.

– Zostałem poproszony, aby powiedzieć kilka słów na temat powiatu poznańskiego, co dla mnie zawsze jest wielką przyjemnością. Tym bardziej w takim miejscu i dla tak wspaniałego gremium. Aula UAM to wyjątkowe miejsce i cieszę się, że to właśnie tutaj Uniwersytet Luboński Trzeciego Wieku świętuje swój jubileusz. Jego twórcy oraz studenci na pewno na to zasługują, bo to wspaniała i bardzo ważna inicjatywa. Ja mogę się tylko cieszyć, że jest tyle „młodzieży” w nieco starszym wieku, która chce chłonąć wiedzę, lubi się spotykać i ma powód do wyjścia z domu i bycia aktywnym – podsumował starosta poznański.

Tomasz Sikorski

## SZCZEPIENIA PRZECIWKO GRYPIE

Masz 65 lat lub więcej? Zaszczep się przeciwko grypie! Powiat poznański ósmy raz realizuje „Program polityki zdrowotnej z zakresu szczepień przeciwko grypie sezonowej dla mieszkańców powiatu poznańskiego”. Z bezpłatnych szczepień mogą skorzystać osoby od 65 roku życia, zameldowane na terenie gmin

powiatu poznańskiego. Wymagana jest rejestracja. Szczepienia wykonywane są w dni robocze w przychodniach lekarskich na terenie gmin bądź w Poznaniu. Więcej informacji na stronach: powiat.poznan.pl i edictum.pl Liczba szczepień ograniczona! Program jest finansowany w całości ze środków budżetowych powiatu poznańskiego. (red)

## WOLNOŚCI I DEMOKRACJI



FOT. FUNDACJA MALTA

11 listopada Polska świętowała 103. rocznicę odzyskania niepodległości. W Poznaniu obchodziliśmy to święto, przypominając o fundamentalnych wartościach demokratycznych, jak wolność, równość, sprawiedliwość. W związku z tym w Sali Białej Urzędu Miasta Poznania zorganizowano debatę pod nazwą „Wolność kocham i rozumiem, wolności oddać nie umiem...”, z której transmisję można było zobaczyć w TVN24.

Rozmówcami w debacie byli dominikanin i publicysta Tomasz Dostatni, reżyserka Agnieszka Holland, byli prezydenci Bronisław Komorowski i Aleksander Kwaśniewski, specjalista z teorii i filozofii prawa prof. Marcin Matczak oraz historyczka prof. Anna

Wolff-Powęska. Dominikanin i pomysłodawca projektu, Nikodem Brzózy, który wprowadził uczestników do tematyki dyskusji, zachęcał do odpowiedzi na pytanie, jak obronić polską demokrację i co zrobić, by nasze społeczeństwo było zdolne do dialogu, kompromisu i empatii. Rozmowę prowadziła Karolina Lewicka, dziennikarka Radia TOK FM.

Organizatorem debaty była Fundacja Malta, a producentem wykonawczym Estrada Poznańska. Wydarzenie patronatem objęli Jacek Jaśkowiak – prezydent Miasta Poznania, Marek Woźniak – marszałek województwa wielkopolskiego i Jan Grabkowski – starosta poznański. Wszyscy oni również uczestniczyli w debacie. (red)

## JUBILEUSZOWY TELEDYSK



Ten rok szkolny jest wyjątkowy dla wychowanków, pedagogów i wszystkich pracowników Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach. Trwa bowiem rok jubileuszowy, związany z 75-leciem tej placówki, której organem prowadzącym jest powiat poznański. Z tej okazji powstał niezwykły i wyjątkowy teledysk muzyczny.

– Zawsze uważałem, że muzyka jest najpiękniejszą rzeczą, jaką stworzył człowiek. Nie chodzi tylko o walory estetyczne, ale głównie o to, że za jej pomocą można najwięcej przekazać. Zwłaszcza jeśli się doda do tego obraz, tak jak jest to w przypadku teledysku. I my również chcielibyśmy coś za pomocą tego teledysku przekazać ludziom. To, czym jest dla nas Ośrodek, co nam daje, jak się tutaj czujemy. Mówię „my”, bo u nas nie ma rozgraniczenia na dyrektora, nauczycieli czy uczniów. Wszyscy czujemy się tutaj jak w domu, jak w rodzinie. Widać to zresztą na teledysku – mówi Krzysztof Mikulski, wychowawca z Owińsk.

W teledysku wykorzystano m.in. zdjęcia zrobione w Ośrodku na przestrzeni wielu lat. Występuje również grupa uczniów oraz kadra Ośrodka, którzy tańczą i śpiewają. Wszystkie ujęcia zostały wykonane na terenie placówki oraz w Parku Orientacji Przejrzynnej. Teledysk na kanale YouTube Ośrodka ma już prawie tysiąc odsłon.

Dariusz Klinciewicz

www.powiat.poznan.pl

## OŚRODEK W MOSINIE ŚWIĘTOWAŁ 20-LECIE

W Mosińskim Ośrodku Kultury świętowano jubileusz 20-lecia, prowadzonego przez powiat poznański Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Mosinie. – Takie święto to wielkie emocje i wzruszenie, ale też radość z tego, co wspólnie osiągnęliśmy – mówiła Bożena Mazur, dyrektor placówki.

A osiągnąć przez te 20 lat udało się naprawdę sporo. – W trakcie swojej działalności Ośrodek był regularnie modernizowany, dzięki czemu dysponujemy obecnie świetnie wyposażonymi gabinetami i salami specjalistycznymi. Mamy też wielu wykwalifikowanych nauczycieli, pedagogów i specjalistów. To sprawia, że każde

Naszym podstawowym zadaniem jest przygotowanie dziecka do samodzielnego życia, kiedy stanie się już dorosłym

Ewa Pruchniewska  
PSYCHOLOG  
Z SOSW MOSINA

dziecko, które do nas się zgłosi otrzyma odpowiednią opieką i może liczyć, tak jak i zresztą jego rodzina, na różnego rodzaju pomoc. Za to wszystko jestem wdzięczna powiatowi poznańskiemu oraz przyjacielom naszej placówki – podkreśliła jej dyrektor.

A czego można życzyć świętującemu jubileusz Ośrodkowi? – Przestrzeni! Pomysłów mamy bardzo



FOT. SOSW MOSINIE

dużo, ale zaczyna nam brakować miejsca, by je wszystkie zrealizować – stwierdziła Bożena Mazur. – Placówce mogły życzyć tylko tego, aby także w następnych latach tak wspaniale się rozwijała i by osoby z nią związane nadal były tak zaangażowane w swoją pracę jak dotychczas – dodała Monika Lis-Nożyńska, dyrektor Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Ona tak jak i inni goście, którzy pojawili się w Mosinie na jubileuszowej uroczystości wysłuchali historii Ośrodka oraz otrzymali okolicznościowe medale i upominki. A były nimi prace ceramiczne wykonane przez uczniów placówki.

W trakcie gali wychowankowie Ośrodka zaprezentowali też krótki program artystyczny, oddając ten sposób część patronowi szkoły Januszowi Korczakowi. Szkolny teatr „Kółeczko” przedstawił także wyreżyserowany i nagrany przez uczniów i nauczycieli film pt. „Król Maciuś I”. Na koniec młodzi artyści

zaprezentowali swój talent aktorski i taneczny na żywo. Na sam koniec, już po koncercie można było podziwiać wystawę fotografii historycznej oraz prac uczniów zatytułowaną „Z Korczakiem w przyszłość”.

## ODZNAKA JAKOŚCI DLA SZKOŁY

W roku szkolnym 2020/2021 nauczyciele i uczniowie prowadzonego przez powiat poznański Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. J. Korczaka w Mosinie realizowali kilka projektów w ramach programu e-Twinning, którego celem jest umożliwienie zdalnego kontaktu między szkołami i przedszkolami z wielu państw europejskich, w tym także spoza Unii Europejskiej, w celu realizacji międzynarodowych i wewnątrz krajowych projektów międzyszkolnych. Dwa z projektów realizowanych przez Ośrodek w Mosinie zostały nagrodzone Krajową Odznaką Jakości. Były to: „Tajemnicza wyprawa do

Bo to przecież ta codzienna praca uczniów wykonywana z nauczycielami i pedagogami jest najważniejsza.

Jak ona wygląda? – Jest żmudna. Pracujemy w małych zespołach, bo to przynosi najlepsze efekty. Do tego dochodzą wszelkie możliwe rodzaje terapii. Mamy bowiem to szczęście, że możemy zorganizować dzieciom taką pomoc, jaka jest wskazana ze względu na ich niepełnosprawność. To też praca, która uczy cierpliwości, pokory i daje dużo satysfakcji. Przy tym wszystkim wiąże się z dużymi emocjami. Jest także odpowiedzialna, ponieważ naszym podstawowym zadaniem jest przygotowanie dziecka do samodzielnego życia, kiedy stanie się już dorosłym – podsumowała Ewa Pruchniewska, psycholog pracująca w Ośrodku. (ts)

Netolandii – escape room’ oraz „A train to Europe”.

Pod koniec października projekt „A train to Europe” realizowany przez nauczycieli i uczniów klas 1-3 Szkoły Podstawowej otrzymał prestiżową Europejską Odznakę Jakości. Tym samym Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mosinie znalazł się w gronie szkół, które w pracach projektowych w ramach projektów e-Twinning reprezentują najwyższy europejski poziom. Poza dwiema szkołami z Polski, w projekcie brało udział kilkanaście szkół z Włoch, Turcji, Grecji, Węgier, Hiszpanii i Chorwacji.

Renata Pawłowicz

## UCZNIOWIE DWÓJKI NA CZWARTYM MIEJSCU

W finale ogólnopolskiego konkursu „Podhalańskie, spiskie i orawskie drogi do niepodległości”, który odbył się w Zakopanem, drużyna z Zespołu Szkół nr 2 w Swarzędzu, reprezentowana przez Jana Giełę, Antoniego Krakowskiego oraz Kacpra Czyżewskiego zajęła czwarte miejsce. W rozgrywce wzięło udział 17 drużyn z powiatów: tatrzańskiego, kartuskiego, łowickiego, rawickiego, hrubieszowskiego, świnińskiego, nowotarskiego, miasta Sopot oraz powiatu poznańskiego. Tematem przewodnim tegorocznej edycji byli „Polacy, którzy w 1920 r. obronili Europę”. Opiekunem drużyny z powiatu poznańskiego był nauczyciel historii Przemysław Biedziak.

Justyna Siepietowska-Jarzyńska

## JABŁKA PEŁNE WITAMIN I SMAKU

Sad. Wiosną kojarzy się z białymi i biało-różowymi ukwieconymi gałązkami niewysokich drzewek. Jesienią – z rzędami drzew, których gałęzie uginają się pod ciężarem owoców, chwytających słodycz dzięki promieniom słońca zbieranym przez ostatnie miesiące. I tak od lat 50-tych toczy się historia rodziny Dębskich, założycieli Gospodarstwa Sadowniczego Dębski - Sad z Rabowic w gminie Swarzędz, członka Szlaku Kulinarnego „Smaki Powiatu Poznańskiego”.

Wszak jesienne jabłka to nie tylko dietetyczne słodycze, ale także składnik wielu dań na słodko – jak szarlotka, czy wytrawnie – jak faszerowana czaczka czy wątróbka z cebulką i kawałkami jabłek. Świeże jabłka pięknie wyglądają



również w codziennym menu: sok lub chipsy jabłkowe (dostępne w sklepie gospodarstwa) na drugie śniadanie, zaś śledź pod pierzynką z cebulki, kwaśnej śmietany i kawałków jabłek właśnie, z dodatkiem ziemniaków na lunch.

Jak więc łatwo zauważyć, tylko Robaczkowi ze znanego wiersza Jana Brzechwy te owoce się znużyły... My widzimy w nich dziesiątki smakowitych i zdrowych możliwości! A jeśli nawet... to Dębski Sad zaprasza też na gruszki oraz powidła. Świeże, zdrowe i pyszne, prosto z jabłkomatu lub sklepu w Rabowicach.

Liliana Kubiak

# JUDAIKA, CZYLI ŚLADY DAWNEJ OBECNOŚCI

Żydzi stanowili 8 procent ludności II Rzeczypospolitej. W miastach ten odsetek był znacznie wyższy – co piąty mieszkaniec był pochodzenia żydowskiego. Choć II wojna światowa zmieniła wszystko, to nadal możemy znaleźć wokół siebie ślady ich dawnej obecności.



Koncert w dawnej synagodze w Buku

Jednym z miejsc koegzystencji Polaków, Niemców i Żydów było Puszczykowo. Pamiątką dawnych czasów jest willa z wieżyczką – gołębnikiem, jeden z obiektów Szlaku Letniska Puszczykowo. Obok powstała bożnica, która nie przetrwała do czasów współczesnych. Przeszłość utrwaliła się również w nazwie wzniesienia obok szkoły, zwanego Górą Mojżesza.

### Domy modlitwy

Najbardziej efektownym śladem obecności Żydów są synagogi. Jedną z piękniejszych w Wielkopolsce jest neoromańska synagoga w Buku, obok której zachowała się dawna szkoła talmudyczna. Obecnie we wnętrzu bożnicy organizowane są wystawy, warsztaty i koncerty. Co roku obiekt gości festiwal kultury żydowskiej Simchat Chajim Festival. Ocalała również synagoga w Mosinie, wzniesiona w II połowie XIX wieku. Dziś mieści się tu Galeria Sztuki, na parterze prezentowane są wystawy artystyczne, a piętro zajmuje Galeria Historyczna. Dawna synagoga znalazła się na trasie gry terenowej – questu Mosina w XIX wieku.

Mniej szczęścia miały pozostałe bożnice wokół Poznania. W 1934 roku spłonęła synagoga w Swarzędzu, której plany prezentuje Swarzędzkie Centrum Historii i Sztuki. Drewniana bożnica w Kórniku, jedna z najbardziej oryginalnych w Polsce, została rozebrana w 1940 roku. Jej lokalizację przypomina ulica Bożnicza, a model można oglądać w Izbie Pamiątek Regionalnych w Bninie. Również w czasie II wojny światowej zburzona synagoga w Obornikach, upamiętniona na Obornickim Szlaku Tajemnic. Przetrwała natomiast mykwa (łaźnia) przy ulicy Ogrodowej, obecnie budynek

komunalny. Ofiarą okupacji padła też synagoga w Murowanej Goślinie, o której przypomina tablica w chodniku oraz quest Murowana Goślina z historią w tle. Śremską synagogę, jeden z przystanków Miejskiej Trasy Turystycznej po prawobrzeżnym Śremitu, rozebrano w 1969 roku w związku z budową trasy do nowego mostu.

można wcielić się w rolę żydowskiego mieszkańca miasta, nakładając własne zdjęcie na twarz manekina. W dawnej synagodze w Buku prezentowane są judaika, m.in. Tora, akcesoria do modlitwy oraz fragmenty modlitełek, znalezione w szparach filarów. Pamiątki żydowskie można również znaleźć w Izbie Regionalnej w Murowanej Goślinie (macewy) i w zbiorach Muzeum Śremskiego (dokumenty).

### Kirkuty

Ucho Igielne to wąskie przejście z rynku do nieistniejącej już synagogi w Kórniku. Obecnie w pasażu zgromadzono macewy (płyty nagrobne) z miejscowego cmentarza, dostępne raz w roku, 1 listopada. Wejście zdobi oryginalna inskrypcja po hebrajsku i niemiecku. Oznakowane miejsce cmentarza żydowskiego w Buku znajduje się już poza miastem. W Mosinie zamiast kirkutu można zobaczyć fragment ogrodzenia z wmurowanym kamieniem pamięci i elementami macew. Śremski kirkut założono przy wjeździe do miasta, w obrębie grodziska. Dziś o historii tego miejsca, zwanego Żydowskimi Górkami, świadczy pomnik stylizowany na macewę oraz głazy z gwiazdami Dawida. W Murowanej Goślinie, gdzie kultywuje się pamięć o wielokulturowej przeszłości miasta, w obrębie dawnego kirkutu powstało lapidarium z ocalałą macewą, współczesną rzeźbą „Wiadomość do nieba” oraz Kamieniem Pamięci.

### Wystawy

Na ekspozycję Swarzędzkiego Centrum Historii i Sztuki trafiły macewy, które ocalały z miejscowego cmentarza. W muzeum

rowano ofiary tamtejszego obozu pracy, natomiast tablice upamiętniające obozu pracy dla Żydów zawieszono na wierzchu kościelnym w Kicinie oraz stacjach kolejowych w Swarzędzu i Kobylnicy. Żydowskie ofiary z tego ostatniego obozu spoczęły w zbiorowej mogile na cmentarzu w Uzarzewie. Tragiczną historię obozów pracy tymczasowej z Wielkopolski, dokumentuje Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie. Placówka, założona na terenie jednego z obozów, opowiada o wykorzystywaniu pracy Żydów do budowy autostrady z Frankfurtu nad Odrą do Poznania.

### Miejsca martyrologii

Tragiczną pamiątką po ludności żydowskiej są miejsca ich niewolniczej pracy w czasie okupacji hitlerowskiej. Żydzi pracowali m.in. przy budowie pałacu Arthura Greisera w Jeziorach (obecnie Muzeum Przyrodnicze) oraz drogi zwanej Grajzerówką. Podobna sytuacja miała miejsce przy budowie Obornickich Łazienek, do której wykorzystano m.in. macewy z miejscowego cmentarza. Stawiając Głaz

Pamięci w Gołuskach uhonorowano ofiary tamtejszego obozu pracy, natomiast tablice upamiętniające obozu pracy dla Żydów zawieszono na wierzchu kościelnym w Kicinie oraz stacjach kolejowych w Swarzędzu i Kobylnicy. Żydowskie ofiary z tego ostatniego obozu spoczęły w zbiorowej mogile na cmentarzu w Uzarzewie. Tragiczną historię obozów pracy tymczasowej z Wielkopolski, dokumentuje Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie. Placówka, założona na terenie jednego z obozów, opowiada o wykorzystywaniu pracy Żydów do budowy autostrady z Frankfurtu nad Odrą do Poznania.

Piotr Basiński

## ŚWIATY NIERZECZYWISTE... w V.A. GALLERY POLAND

W galerii sztuki współczesnej V.A. Gallery Poland – artystycznym sercu stolicy Wielkopolski, odbyło się otwarcie, długo wyczekiwanej wystawy pt. „Światy nierzeczywiste, światy ukryte.” by Mirosława Smerek-Bielecka. – To był przepiękny wieczór, cudowny czas... Jak to dobrze móc w realu podziwiać tak piękne, baśniowe obrazy i co ważne rozmawiać na żywo z ich twórczynią. Wydarzenie jest już 70. spotkaniem ze znakomitą polską sztuką współczesną, organizowanym przez V.A. Gallery Poland w ramach cyklu „Materiał Sztuki z Biznesem” – mówi Nata-



lia Majchrzak z biura prasowego galerii.

Wystawa obejmuje 32 obrazy, pełne niedopowiedzeń, metafor i

symboli oraz trzy motywy tworzące figuratywne z kobietami w roli głównej, których świat artystka

odważnie obnaża, próbując je zrozumieć. Drugi wątek, to prace z cyklu „Walizki” z zamkniętymi w nich opowieściami, a trzeci jest związany z podróżami – opisuje Violetta Kowalczyk, komisarz wystawy. Mirosława Smerek-Bielecka to wybitna artystka malarka, jedna z sztolowych twórczyń polskiej sztuki współczesnej, wielokrotnie wyróżniana i nagradzana. Absolwentka Malarstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, do dzisiaj w pełni wierna malarstwu sztalugowemu. Mieszka i tworzy w Olsztynie. (opr. ts)

## FILM NA WIECZÓR

„Ainbo strażniczka Amazonii”

Ainbo dorasta w małej wiosce ukrytej w pradziejowej części amazońskiej dżungli. Pewnego dnia ze zdumieniem odkrywa, że raj, w którym żyje, jest zagrożony, a jej plemię to bynajmniej nie jedyni ludzie na świecie. Wkrótce Ainbo będzie musiała bronić swego ludu przed chciwością, zniszczeniem i sługami podstępnej władcy ciemności. Kierowana przez ducha zmarłej mamy, mająca za towarzyszy oswojone zwierzęta – pancernika i tapira – obzartucha, Ainbo zrobi wszystko, żeby uratować swych ludzi i ocalić dziewiczą przyrodę Amazonii. Nieoceniona okaże się szczypta magii... Ta amerykańsko-peruwiańska, animowana produkcja powinna dostarczyć sporo wrażeń zarówno młodym widzom, do których jest skierowana, ale także ich rodzicom.

Agata Klaudel-Berndt  
Kultura Tarnowa

## PLYTA DNIA

Dio „Holy Diver”



po odejściu z Black Sabbath w atmosferze wzajemnych oskarżeń i narastającej antypatii, Ronny James Dio zrobił to, co należało zrobić. Pokazał Sabbathom jaki kierunek mogli obrać na kolejnych albumach gdyby tylko nie połasil się na mrzonki związane z reaktywacją pierwotnego składu. Ozzy Osbourne nadal był w zasadzie nieustraszone pijany. Miał sztab ludzi, którzy pilnowali, aby nie wywalił się na prostej drodze, a jego management zdołał wymościć mu dobrą pozycję na rynku amerykańskim. Sabbath byli na straconej pozycji. Z Dio mogło być inaczej. Szkoda, ale dzięki ich rozstaniu powstał jeden z najważniejszych albumów w historii metalu, monumentalny debiut formacji Dio. Jeżeli ktoś jeszcze nie miał okazji go posłuchać – naprawdę nie ma o czym mówić. To płyta wybitna.

Jakub Kozłowski  
Wydawnictwo In Rock

## GRA NA WEEKEND

„Patchwork”



W tej grze Patchwork dwóch graczy rywalizuje ze sobą o zbudowanie najbardziej estetycznej patchworkowej kołderki. Gracze dobierają kawałki materiału (tekturowe kafelki o tetrisowych kształtach), które umieszczają na swoich osobistych planszach 9x9. By dobrać nowy kafelek trzeba opłacić go walutą, którą w tej grze jest czas. Upływ czasu, a zarazem koniec gry zaznaczamy na specjalnym torze, który definiuje, kto wykonuje ruch w danej turze. Zapelnienie całej planszy jest nie lada wyzwaniem, ponieważ kafełki niekiedy nie pasują do siebie. W edycji Patchwork Polski Folklor mamy nowe grafiki kafełków, które przedstawiają 33 różne rodzaje haftów, inspirowane haftem ludowym z różnych stron Polski.

Tomasz Skoracki  
Stowarzyszenie Miłośników  
Gier Planszowych "Kości"

## KSIAŻKA TYGODNIA

„Boginie” Alex Michaelides



Kiedy Marianna – terapeutka grupowa, dowiaduje się, że przyjaciółka jej siostrzenicy Zoe zostaje zamordowana, angażuje się w śledztwo i samodzielnie chce znaleźć sprawcę. W murach Cambridge, gdzie uczęszczała ofiara, działa tajne stowarzyszenie – kieruje nim profesor Edward Foski. Marianna jest przekonana o jego winie. Czy uda jej się mu to udowodnić, mimo silnego alibi, które posiada mężczyzna? Czy profesor rzeczywiście zabił młodą kobietę? Boginie to połączenie thrillera psychologicznego i greckiej mitologii z zaskakującym zakończeniem. Książkę Alexa Michaelidesa, autora bestsellerowej „Pacjentki”, thrillera, który podbił rynek czytelnicy na całym świecie, czyta się jednym tchem. Polecamy serdecznie.

Anna Walkowiak-Osowska  
Biblioteka Publiczna w Swarzędzu

# TRENOWALI Z MISTRZEM OLIMPIJSKIM



W Lubońskim Ośrodku Sportu i Rekreacji odbyła się kolejna edycja organizowanej przez poznańską Akademię Judo cyklicznej imprezy pod nazwą Brother Olympic Camp Gwiazdy Igrzysk. – Tym razem odwiedził nas znakomity niemiecki judoka Ole Bischof. To mistrz olimpijski z Pekinu oraz srebrny medalista igrzysk w Londynie. Na macie w Luboniu pokazał wiele nowości: ćwiczeń ogólnorozwojowych i rozgrzewek. Na każdym z treningów prezentował także całą gamę technik, które sam wykorzystywał i uważał za pomocne w walce z przeciwnikiem – informuje Akademia.

– Ole Bischof, co było dodatkową atrakcją, zapraszał też młodych adeptów judo na środek maty, gdzie dokładnie i precyzyjnie pokazywał każdy element techniki walki, a na koniec składał je w jedną, spójną całość, zrozumiałą dla każdego zawodnika. Nic też dziwnego, że mistrz szybko zyskał sobie sympatię uczestników campu. Tym bardziej, że zajęcia były prowadzone w znakomitej i pełnej energii atmosferze – zapewniają organizatorzy czterodniowej imprezy, w której



FOT. AKADEMIA JUDO

wzięło udział ponad 600 zawodników i trenerów z 55 klubów z Polski oraz zagranicą.

– Odwiedziły nas delegacje ze Słowacji, Szwajcarii i Ukrainy. Każdy trening był podzielony na część techniczną oraz randori. W sumie przeprowadzono dziesięć pełnowartościowych i bardzo interesujących zajęć. Wszyscy uczestnicy campu wykonali ciężką pracę

ucząc się od samego mistrza olimpijskiego – informuje poznański klub, który zdradził też, że kolejny Brother Olympic Camp odbędzie się w dniach 13-15 kwietnia przyszłego roku. Jego gwiazdą będzie Czech Lukáš Krpálek, dwukrotny mistrz olimpijski z Rio de Janeiro i Tokio. Będzie zatem okazją, aby poznać kolejnego znakomitego judokę. (ts)

# KRAJOWA CZOŁÓWKA GRAŁA W SOBOCIE

Michał Dembek został zwycięzcą rozgrywanego na kortach Centrum Tenisowego Sobota turnieju Lotos PZT Halowy Puchar Polski „Gramy dalej”. Najwyżej rozstawiony zawodnik w drabince zgarnął najwięcej z puli nagród wynoszącej 58 tysięcy złotych, bowiem odebrał czek na 14 tysięcy złotych. – Wcześniej w planach nie miałem startu w tym turnieju, ale skusiły mnie atrakcyjne nagrody oraz lista graczy, którzy się zgłosili, bo rywalizacja z czołowymi polskimi tenisistami na pewno pomoże mi lepiej się przygotować do następnych imprez – stwierdził Michał Dembek.

W finale jego rywalem miał być Martyn Pawełski. Miał, ponieważ rozstawiony z numerem piątym zawodnik z powodu urazu oddał mecz walkowerem. Wcześniej zdążył jednak wyeliminować dwóch wyżej notowanych graczy, w ćwierćfinale grającego z dwójką Wojciecha Marka, a w kolejnym pojedynku turniejową trójkę, Szymona Kielana. Rozgrywany w Sobocie Lotos PZT Halowy Puchar Polski był przedłużeniem letniego cyklu Polish Tour, który składał się z trzynastu turniejów, w tym jedenaście międzynarodowych. Jednocześnie była to też ostatnia tego-



FOT. CT SOBOTA

roczna impreza dla zawodowców, rozgrywana w tym roku w kraju. – Przyjechali do nas czołowi polscy tenisisty, więc nic dziwnego, że turniej stał na bardzo wysokim poziomie. Wygrał faworyt, ale we wstępnej fazie rywalizacji nie obyło się bez niespodzianek. Już w drugiej rundzie imprezy odpadli rozstawieni Yann Wójcik czy Kamil Gajewski. Ja cieszę się, że na etapie ćwierćfinałów wystąpili gracze z naszego regionu, czyli z Wielkopolski. A byli to Marcel Politowicz i Dominik Nazaruk – powiedział po ostatnim meczu Wojciech Jarczyński, dyrektor turnieju. Po zawodach w Sobocie większość polskich tenisistów planuje przerwę na regenerację i przygotowania do nowego sezonu. (ts)

# PRACA PRZYNOSI EFEKTY

W Zalasewie odbyły się mistrzostwa Polski w zapasach w stylu klasycznym. Była to już dziesiąta edycja tej imprezy. Zawody, w których wystartowało 225 zawodników z 48 klubów z całej Polski, przeprowadzono w Szkole Podstawowej nr 2 w Zalasewie. W takiej licznej konkurencji znakomicie poradzi sobie reprezentanci gospodarzy, czyli Unii Swarzędz, których aż dziewięciu stanęło do decydującej walki o medale. Siedmiu z nich stanęło na podium.

Swoje kategorie wagowe wygrali Michał Kałużny (68 kg) i Mateusz Wierzbicki (75 kg), srebrne medale zdobyli Patryk Remlein

(38 kg) oraz Michał Grac (85 kg), a brąz wywalczyli Oliwier Białasik (35 kg), Nicholas Kempński (62 kg) i Mateusz Nowak (100 kg). Tak liczne grono zawodników na podium sprawiło, że Unia zajęła też pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej. Drugi był Sobieski Poznań, a trzecia Unia Racibórz. – To jeden z piękniejszych moich dni w klubie ze Swarzędza. Zdobyliśmy siedem medali mistrzostw

Polski, zdobyliśmy je u siebie i do tego jeszcze wygraliśmy jako drużyna... Lata systematycznej pracy przynoszą efekty! – podsumował na stronie Unii Grzegorz Mazurek, kierownik sekcji zapasniczej w klubie z powiatu poznańskiego. (ts)



# SZCZĘŚLIWE SARAJEWO

Mieszkanca gminy Swarzędz, Antonina Walczak zdobyła brązowy medal mistrzostw Europy juniorów w taekwondo. Zawody odbyły się w Sarajewie. Zawodniczka poznańskiego AZS Taekwondo w stolicy Bośni i Hercegowiny dopiero w półfinale musiała uznać wyższość Zemfiry Hasanazade z Azerbejdżanu, która później sięgnęła po złoty medal. Antonina jest tegoroczną laureatką sportowej nagrody powiatu poznańskiego w kategorii junior młodszy. Do tej pory jej największym sukcesem był wywalczony w ubiegłym roku tytuł mistrzyni Europy kadetów kategorii 41 kg. Co ciekawe, te zawody również odbyły się Sarajewie. To miasto jest więc dla niej wyjątkowo szczęśliwe. (ts)

# JUNIORZY SWARKA BYLI BEZBŁĘDNI

Hokeiści na trawie UKS SP5 Swarzędz doskonale sobie poradzi w rundzie jesiennej młodzieżowych rozgrywek ligowych na otwartych boiskach. Najwyższą formę zaprezentowali juniorzy, którzy w pierwszej części sezonu byli bezbłędni, wygrali wszystkie swoje mecze i co zrozumiałe zajmują pierwsze miejsce w tabeli. Świetne występy młodych laskarzy z powiatu poznańskiego zostały zauważone, o czym świadczyć może powołanie Jakuba Mikołajczaka na trwające właśnie w Indiach młodzieżowe mistrzostwa świata. W sztabie szkoleniowym reprezenta-

cji Polski znalazł się również trener Mateusz Mazany.

Równie dobrze w lidze poczynają sobie zawodniczki Swarka, które na tym etapie rywalizacji są drugie w tabeli. W ostatnich dniach część dziewczyn ze Swarzędza odwiedziła niemiecki Hockey Club Lüneburg. – Nasze zawodniczki miały tam okazję wspólnie potrenować z miejscowymi dziewczynami. Zostały cudownie przyjęte i z bagażem wspaniałych wrażeń wróciły do Swarzędza. Nasza wizyta była okazją do planowania wspólnych projektów, które realizować będziemy już wkrótce – poinformował klub ze Swarzędza. (ts)



# BEZ NICH NIE BYŁOBY SUKCESÓW ANGELIQUE KERBER

Angelique Kerber, gwiazda światowych kortów po każdym znaczącym zwycięstwie najpierw dzwoni do babci Marii i dziadka Janusza. Bo bez państwa Rzeźników nie byłoby sukcesów ich wnuczek.

Nie byłoby też pięknego, nowoczesnego obiektu tenisowego w Puszczykowie. Władze Polskiego Związku Tenisowego, w 100-lecie założenia związku, nie zapomniały o ich wkładzie w rozwój dyscypliny w naszym kraju. – Państwo Rzeźnikowie nie mogli uczestniczyć we wrześniowej, jubileuszowej gali, która odbyła się w hotelu Regent w Warszawie, dlatego przyjechałem do Puszczykowa, by im osobiście wręczyć specjalnie przygotowaną statuetkę – mówi Mirosław Skrzypczyński, prezes PZT i dodaje, że zna Marię i Janusza Rzeźników od wielu lat, docenia ich zaangażowanie w tenisowe projekty i w Puszczykowie zawsze czuje domową, wręcz rodzinną atmosferę.

Inicjatorem budowy centrum tenisowego w Puszczykowie był

Centrum Tenisowe  
Angie to jeden z naszych  
najważniejszych  
projektów życia

» Maria i Janusz  
Rzeźnikowie

Janusz Rzeźnik. Obiekt został otwarty w 2006 roku, zbudowany został z myślą o wnuczce i nazwany na jej cześć „Angie”. To właśnie tutaj rozgrywane były m.in. mecze Pucharu Davisa z udziałem reprezentacji Polski w latach 2006 i 2007. – Centrum Tenisowe Angie to jeden z najważniejszych – jeśli nie najważniejszy – projektów życia. Ania (rodzina i znajomi Angelique zwracają się do niej Ania –

przypr. red.) właśnie w Puszczykowie przygotowuje się do startów w turniejach, w tym do imprez Wielkiego Szlema – podkreślają zgodnie Maria i Janusz Rzeźnikowie. W ostatnim roku obiekt został całkowicie zmodernizowany, a nad kompleksową przebudową czuwała Beata Kerber, mama trzykrotnej mistrzyni turniejów wielkoszlemowych oraz sama Angelique.

Życiorysy Marii i Janusza są niezwykle. Poznali się w latach 60-tych ubiegłego wieku w... Hamburgu. Oboje mają sport we krwi. Maria grała w piłkę ręczną. Z kolei Janusz był bramkarzem w piłkarskiej drużynie Polonii Leszno. W 1962 roku dziadek Angelique wyjechał do Niemiec. Wyjątkowy, momentami tragiczny splot rodzinnych zdarzeń sprawił, że pozostał w kraju naszych zachodnich sąsiadów. Losy skierowały go do Hamburga, gdzie w ramach spotkania z lokalną polonią poznał swoją przyszłą żonę. – Angażowałem się w wiele przedsięwzięć. Ciężko pra-



FOT. M. LOSIAK

Maria i Janusz Rzeźnikowie w towarzystwie prezesa PZT, Mirosława Skrzypczyńskiego

cowałem. Prowadziłem kilka biznesów. Zostałem m.in. prezesem Związku Polaków Zgoda w Niemczech. Przez kilka dekad pomagałem nawiązywać kontakty gospodarcze pomiędzy firmami z Polski i z Niemiec – wspomina pan Janusz.

Państwo Rzeźnikowie, dość nieetypowo jak na lata 70-te i 80-te, zainwestowali w Polskę kupując działki w Puszczykowie, a następnie... wrócili do rodzinnego kraju. Janusz Rzeźnik założył jedną z

pierwszych firm polonijnych. Najpierw „Polroko” rozpoczęło działalność w Poznaniu i zajmowało się produkcją odzieży, później siedziba została przeniesiona do Puszczykowa. – Z czasem ten biznes przestał być opłacalny, a ja zdecydowałem wraz z żoną o budowie obiektu tenisowego z prawdziwego zdarzenia. Czy było warto? Oczywiście. Wystarczy spojrzeć na sukcesy wnuczki – kończy uśmiechając się Janusz Rzeźnik. (ts)